



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

WRZESIEŃ 2013 (9/270)

PRZYJAŹŃ OJCA PIO Z ANIOŁAMI

23 WRZEŚNIA - ROCZNICA ŚMIERCI ŚW. STYGMATYKA

Ojciec Pio doświadczał opieki aniołów i często korzystał z ich pomocy w sprawach duchowych. Z jego pism i licznych relacji świadków wynika, że szczególny związek łączył go z Aniołem Stróżem oraz aniołami osób, które zwracały się do niego o pomoc. Wiele spraw rozwiązywał nie sam, lecz przez pośrednictwo Aniołów Stróżów powierzonych sobie osób.

Anioł Stróż był dla o. Pio odbiciem potęgi Boga. *Po Bogu i Matce Bożej – Anioł Stróż jest dla mnie najbliższym przyjacielem na ziemi* - mówił. *W 1912 roku wracałem z Neapolu i przybyłem do Pietrelciny, gdzie ze względów zdrowotnych przebywał o. Pio. Przybyłem do*

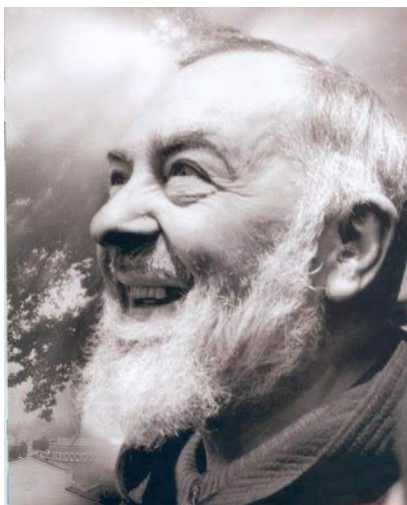
jego domu około godziny trzeciej w nocy. Zastałem tam drzwi otwarte. O. Pio był w łóżku i nie spał. – Śpisz przy otwartych drzwiach? – zapytałem. – Czego mam się bać? – odpowiedział. – Są tu przecież aniołowie strzegący domów. Zawsze śpię przy otwartych drzwiach i niczego się nie obawiam – wspominał o. Agostino.

Przebywanie w obecności Anioła Stróża było dla niego prawdziwym szczęściem. Nie zapominał nigdy o tym niewidzialnym towarzyszu,

zawsze obecnym i gotowym, by go wysłuchać czy pocieszyć. *Biedny anioł – napisał o. Pio – jest zbyt dobry. Czy kiedykolwiek uda mu się nauczyć mnie wdzięczności? Warto oddać się świadomie pod opiekę własnego Anioła Stróża i prosić go o pomoc w tym, co nas przerasta i przeraża, choćby było to tak banalne jak budzenie. Nie lekajmy się posyłać go do osób, które liczą na naszą pomoc.*

Kiedy przychodzi noc i zamykam oczy – wyznał kierownikowi duchowemu – widzę Niebo, które zjawia się tuż przede mną. Ta wizja dodaje mi odwagi i mogę spać ze słodkim uśmiechem na ustach i spokojnymi myślami, czekając, aż mój mały towarzysz z dzieciństwa przybędzie, by mnie obudzić i modlić się wspólnie słowami drogimi naszym sercom.

Wielkie poważanie o. Pio okazywał aniołom opiekującym się jego duchowymi dziećmi. *Módlcie się do Aniołów Stróżów – zachęcał podopiecznych – i przysyłajcie mi ich zawsze, kiedy czegoś ode mnie potrzebujecie. Anioł Stróż jest szybszy od samolotu, nie zdiera butów i nie potrzebuje biletu na pociąg. On*



przekaze mi wiadomości, a ja będę wam towarzyszył, o ile sił mi starczy.

I tak się działo. O. Alessio Parente, zakonnik wyznaczony do pomocy o. Pio, wspominał: Kiedyś siedziałem obok o. Pio – był skupiony i modlił się na różańcu. Wtedy chciałem go o coś zapytać. *Zostaw mnie samego, mój synu!* – przerwał mi – *Czy nie widzisz, że jestem zajęty? Czy nie widzisz tych wszystkich Aniołów Stróżów przychodzących od moich duchowych dzieci i przynoszących mi wieści od nich?* Ojciec – odpowiedziałem – nie widzę nawet jednego Anioła Stróża, ale wierzę ci, bo codziennie mówisz ludziom, aby ich do ciebie posyłali.

Innym razem o. Pio zwierzył się o. Michelangelo z Cavalany, że potrafi równocześnie słuchać dwóch różnych komunikatów – od ludzi i od aniołów. Niekiedy podczas rozmowy z ludźmi widziano u niego chwile „dziwnego oderwania się od rzeczywistości i skupiania się na własnym wnętrzu”. Wtedy prowadził on wewnętrzną rozmowę z „kimś niewidzialnym”.

Zawsze życzył pielgrzymom, aby Anioł Stróż czuwał nad nimi, był wodzem i przewodnikiem w czasie wędrówki po trudnych ścieżkach życia. Modlił się, aby anioł ich wspierał, strzegł i chronił przed zakusami świata, szatana i ciała. *Patrz dobrze* – powiedział do Giovanniego Sieny – *anioł jest tu i jest bardzo piękny! Nadchodzi godzina aniołów i jak nigdy duchy te są wezwane do służby dzieciom Kościoła. Dlatego nie mów nigdy, że jesteś sam w walce z naszymi nieprzyjaciółmi i że nie ma takiej duszy, przed którą mógłbyś się otworzyć i powierzyć swoje troski. Byłaby to wielka obraza dla tego posłańca nieba.*

Z listów o. Pio dowiadujemy się, że jego Anioł Stróż wypełniał różne zadania. Przede wszystkim Stygmatyk powierzał mu misje, które łączyły się z kapłańskim posługiwaniem i duchowym towarzyszeniem wielu osobom.

Kiedy o. Pio przebywał w Pietrelcinie, utrzymywał korespondencyjny kontakt ze swoim kierownikiem duchowym. Listy te były

jedynym źródłem wsparcia w duchowych rozterkach. Dowiadujemy się z nich, że Anioł Stróż go chronił. *Kiedy otrzymałem Twój list* – zwierzył się wtedy ojcu Agostino – *złe duchy powiedziały mi, abym go podał i wrzucił do ognia. Odpowiedziałem, że nic nie jest w stanie skłonić mnie do zmiany zamiaru. Wtedy rzuciły się na mnie jak zgraja wygłodniałych wilków. Dopiero przybycie Anioła Stróża spowodowało przerwanie ich napadu złości wobec mnie.*

O. Pio, będąc już w podeszłym wieku, otrzymał pomoc w postaci opieki o. Alessio Parente. Niekiedy zmęczony opiekun udawał się na krótki odpoczynek w ciągu dnia i nie zawsze słyszał dzwonek budzika. *Wówczas* – relacjonował – *czyjeś mocne pukanie do drzwi budziło mnie i wyraźnie słyszałem czyjś głos we śnie: Alessio, Alessio, przyjdź na dół! Wychodziłem z pokoju na korytarz i nikogo nie spotykałem. Przychodziłem wtedy do o. Pio, który czekał na moją pomoc. Gdy próbowałem się wytłumaczyć, on odpowiedział: – Tak, rozumiem cię, lecz sądzisz, że dalej będę posyłał mojego Anioła Stróża, aby codziennie cię budził? Lepiej idź i kup sobie nowy budzik.*

O. Pio nieustannie modlił się do Anioła Stróża, gdyż, jak mawiał, rozmowa z nim podwajała czujność i dobroć tego doskonałego ducha. *Kto częściej się modli do anioła – powtarzał – ten więcej dobrodziejstw od niego otrzymuje.* Sam zaś zawsze żył w łasce Bożej, aby Anioł Stróż skuteczniej wiodł go do nieba.

Poufalość była znakiem głębokiej więzi, jaką o. Pio utrzymywał z duchami nieba. O. Benedetto opisał dialog o. Pio z jego Aniołem Stróżem, którego był świadkiem podczas jednej z ekstaz: *Aniele Boga, mój Aniele, czy nie troszczysz się o mnie? [...] Powiedz mi, kto był tutaj wczoraj rano? Anioł się śmieje! Powiedz mi więc... Nie pozwolę ci odejść, aż mi to powiesz... O. Agostino zapytał o. Pio, dlaczego nikomu się nie zwierzył, że rozmawia z aniołami, Jezusem, Maryją i świętymi. *Zawsze uważałem to za coś normalnego i powszechnego dla każdego chrześcijanina* – odpowiedział.*

Osobistości z nieba, aniołowie, nie przestają

*mnie odwiedzać – pisał w liście z 20 września 1912 roku – by dać przedsmak upajającego szczęścia świętych. A jeśli zadanie naszego Anioła Stróża jest wielkie, to zadanie mojego Anioła Stróża jest na pewno większe od czasu, gdy ma wobec mnie także obowiązek nauczyciela i tłumacza z obcych języków. O. Agostino, wiedząc, że o. Pio zna tylko język włoski i łacinę, poddał go próbie, pisząc do niego list w języku francuskim. Po kilku dniach otrzymał odpowiedź z Pietrelciny napisaną po francusku ręką o. Pio. To, że Anioł Stróż był osobistym tłumaczem o. Pio z obcych języków, potwierdził również podczas procesu kanonizacyjnego ks. Salvatore Pannullo: *Ja, niżej podpisany, zeznając pod świętą przysięgą, że o. Pio po otrzymaniu mojego listu w języku greckim przekazał mi dosłowną jego treść. Zapytany przeze mnie, jak mógł go przeczytać i zrozumieć, nie znając nawet alfabetu greckiego, odpowiedział: – Wiesz! To Anioł Stróż wyjaśnił mi wszystko.**

Anioł Stróż był także tłumaczem z języków obcych, dialektów i slangów podczas spowiedzi obcokrajowców czy Włochów. Tommaso Pandiscia przyleciał ze swoją córką samolotem z Ameryki do San Giovanni Rotondo, aby o. Pio udzielił jej Pierwszej Komunii Świętej. Dziewczynka w ogóle nie знаła języka włoskiego, tylko angielski. W dniu poprzedzającym uroczystość Maria Pyle zaprowadziła dziecko, aby wyspowiadało się u o. Pio.

– O. Pio, powiedziała Maria, jestem tu, żeby Ojcu pomóc, bo dziecko nie mówi po włosku.

Stygmatyk polecił jej jednak odejść. Po spowiedzi, zaciekawiona, Maria zapytała dziewczynę:

– Czy o. Pio cię zrozumiał?

– Tak – odpowiedziało dziecko.

– A ty go rozumiałaś?

– Tak – powtórzyła dziewczynka.

– A w jakim języku mówił spowiednik?

– Po angielsku – odpowiedziała – i powtórzyła wskazania, które otrzymała od o. Pio.

Kiedyś zapytano o. Pio, jak to możliwe, że

spowiada w tylu językach świata. *Mój Anioł Stróż wszystko mi tłumaczy!* – odpowiedział. Zdumieni byli także ludzie, którzy zwracali się do o. Pio w obcych językach, a on udzielał im odpowiedzi w ich mowie ojczystej. O. Pio wyjaśnił, że niekiedy nic nie rozumiał z tego, co mówił, gdyż powtarzał tylko słowa usłyszane od swojego Anioła Stróża.

Złe duchy niszczyły listy przychodzące do o. Pio i czyniły niemożliwym ich odczytanie. *Ojciec – pisał do kierownika duchowego – wasz ostatni list otworzyłem w obecności proboszcza i znaleźliśmy w kopercie pustą kartkę. Szatan wszystko wymazał.* Często dopiero błogosławieństwo uczynione nad listem i pokropienie go wodą święconą na wyraźne polecenie Anioła Stróża przywracały nieczytelną lub zamazaną przez złe duchy treść korespondencji.

Anioł Stróż często pomagał o. Pio odkryć zasadzkę, także wtedy, kiedy zły duch przybierał postać przełożonego prowincji kapucyńskiej, aby dać mu formalny zakaz korespondowania z o. Agostino. *Nigdy nie mógłbym podejrzewać, nawet trochę – stwierdził o. Pio – że chodziło o zasadzkę złego ducha, gdyby mój mały anioł nie odsonił mi oszustwa.* Dlatego cokolwiek zamierzał zrobić, najpierw modlił się do Anioła Stróża.

Podczas przygotowania do walki z aniołem ciemności, kiedy poszukiwał siły do działań zmierzających do nawrócenia grzeszników, o. Pio opierał się na ustawicznej modlitwie i interwencji wodza zastępów niebieskich. *Z jego udziałem – mówił – odniosłem moje najpiękniejsze zwycięstwa.*

Wezwania i modlitwy do tego potężnego anioła zalecał jako niezawodny środek zaradczy przeciwko nieporozumieniom i kłótniom w rodzinach oraz skuteczną pomoc w walce z pokusami złego ducha.

Kiedy jedna z jego córek duchowych znalazła się w sytuacji po ludzku nie do rozwiązania, o. Pio zamiast udzielić jej porady, zapytał: *Czyżbyś nie miała adwokata w swojej miejscowości?.* Kobieta wróciła do domu i

udała się do kościoła, aby modlić się do patrona miejsca, którego święto wtedy obchodzono, a był nim święty Michał Archanioł. Podczas modlitwy jej wzrok zatrzymał się na słowach: *O chwalebny mój obrońco i adwokacie, Święty Michale*. Wtedy zrozumiała swego kierownika duchowego. Zaczęła się modlić i dzięki Archaniółowi rozwiązały się jej problemy.

Patronem prowincji zakonnej, do której należał o. Pio, był św. Michał. Jeden z kamieni wydobytych z grotty św. Michała na Monte Sant'Angelo wmurowano w ścianę klasztoru w San Giovanni Rotondo. Także o. Pio chciał, aby na wieżyczce Domu Ulgi w Cierpieniu wykonano mozaikę przedstawiającą św. Michała Archanioła. Czyciele o. Pio, znając jego głęboką miłość do Archaniola, ufundowali przed wejściem do szpitala statuetkę św. Michała przebijającego włócznią smoka piekielnego.

Ks. Giuseppe Del Ton, bliski przyjaciel o. Pio, napisał: *O. Pio często odmawiał modlitwę do św. Archaniola napisaną przez papieża Leona XIII, w czasie pontyfikatu którego przyszedł na świat. W nocy 11 listopada 1956 roku, kiedy przebywałem w Pompejach, przyśnił mi się Ojciec Pio. Pobłogosławił mi, mówiąc: «Dla dobra Kościoła i radości ludu Bożego, zrób coś, aby odnowić kult św. Michała. Połącz swoje siły z innymi inteligentnymi ludźmi prowadzącymi ascetyczne życie»*. W kolejnych latach udało się ks. Giuseppe założyć stowarzyszenie *Wojsko św. Michała Archanioła*, którego celem było propagowanie jego kultu.

O. Pio uważał, że każdy człowiek prawdziwie jest aniołem, jeśli zdola odwieść bliźniego od zła i gdy stara się zachęcić go do dobrego. Aniołem był dla niego każdy chrześcijanin, który głosił królestwo Chrystusa i wskazywał życie wieczne. *Tak, mówił o. Pio, Jezus chce*

CHRZESTNY PILNIE POSZUKIWANY

Poszukuję chrzestnego, spełniającego wymogi prawa kanonicznego. Czy niebawem będziemy czytali w prasie takie ogłoszenia? W kancelariach parafialnych dochodzi coraz częściej do słownych przepychanek: mamy kandydata na chrzestnego, dlaczego ksiądz się czepia? No właśnie, dlaczego się czepia?

Znalezienie dziś odpowiedniego kandydata często jest trudne. Przychodzący do kancelarii rodzice nie rozumieją, dlaczego Kościół stawia chrzestnym konkretne wymagania. Często w kancelariach dochodzi do niepotrzebnych słownych przepychanek. Przychodzą rodzice dziecka i mówią: *Znaleźliśmy kandydata. Ksiądz zaczyna pytać: A czy jest wierzący? Czy chodzi do kościoła? Czy żyje w sakramentalnym związku? Czy praktykuje? Czy może dawać przykład w wierze? I tu zaczyna się problem. – O co księdzu chodzi? Nie ma czasu na szukanie, niebawem termin chrztu! Przykre jest to, że ludzie szukając kandydata na chrzestnego bardziej kierują się dziś więzami krwi i przyjaźni niż ich wiarą i więzią z Panem Bogiem, a gdy ksiądz prosi o zaświadczenie, że osoba ta*

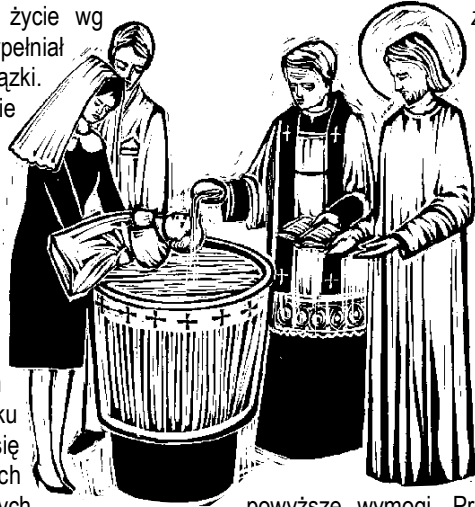
praktykuje, traktują go niemal jak agresora.

Kogo mamy znaleźć? – bronią się często rodzice. – Długo szukaliśmy. W końcu, „z braku laku” wybraliśmy takich, a nie innych kandydatów. I tu zaczyna się problem. Kandydaci „z braku laku” nie mogą zostać chrzestnymi. Nie chodzi o rygorystyczną, bezduszną procedurę. Chodzi tylko i wyłącznie o dobro chrzczonego dziecka. Nie można rozmyć sakramentu zmywającego grzech pierworodny, bo uroczyste obmycie wodą jest bramą sakramentów. Chrzest nie jest jakimś magicznym rytuałem, do którego każdy ma prawo. W Dziejach Apostolskich czytamy: *kiedy uwierzyli Filipowi, wtedy głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest* (Dz 8, 12). A więc wiara

jest konieczna do przyjęcia chrztu i towarzyszy mu. Chrztst małych dzieci, które nie mają jeszcze wystarczającej świadomości, by wyznać wiarę, wymaga wiary tych, którzy o ten chrztst proszą i biorą odpowiedzialność za religijną formację ochrzczonego dziecka. *Przyjmujący chrztst powinien mieć, jeśli to możliwe, chrzestnego* – stanowi Kodeks Prawa Kanonicznego. Ma on nowoochrzczonego dawać przykład chrześcijańskiego życia oraz pomagać, by prowadził życie wg nauki Chrystusa i wypełniał wiernie katolickie obowiązki. Rodziców dziecko sobie nie wybiera (chrzci się często dzieci, nawet jeśli sytuacja życiowa ich rodziców jest powichrowana), natomiast chrzestnych można dziecku wybrać i dlatego Kościół uważniej przygląda się chrzestnym niż rodzicom. W przypadku chrzestnych wymaga się pełnej klarowności ich życia, a jest to w naszych czasach nie lada problemem, bowiem chrzestnymi zostają najczęściej ludzie młodzi: przyjaciele, rodzeństwo. Tymczasem rodzice chrzestni to stara instytucja w Kościele. To ludzie, którzy mieli być dla przyjmującego chrztst przewodnikami w wierze. Byli już dojrzałi, przeszli jakąś duchową drogę. Jasne jest, że pierwszymi przewodnikami w wierze powinni być rodzice - to oni proszą Kościół o chrztst. Ale przecież te same słowa wypowiadają też rodzice chrzestni!

Instytucja rodziców chrzestnych nie jest kwestią ludowego obyczaju. Na pytanie kapłana: *Czy jesteście gotowi pomagać rodzicom tego dziecka w wypełnianiu ich obowiązku?* odpowiadają wprost: *Jesteśmy gotowi*. Gwarancja, że będą dla chrześniaka przewodnikami w wierze to nie jakieś „widzimisię” księży. W rytuale chrztu dzieci

wyraźnie czytamy: *Rodzice i chrzestni składają wyznanie wiary we własnym imieniu, a nie w imieniu dziecka. Dlatego na chrzestnych nie należy wybierać takich osób, które nie mogą szczerze złożyć tego wyznania*. Nic dziwnego, że instrukcja duszpasterska episkopatu Polski precyzuje: *Chrzestni powinni ukończyć 15 lat; mają być katolikami wyznającymi swą wiarę życiem zgodnym z nauką Kościoła. Nie wolno np. dopuszczać do pełnienia tej funkcji osób*



z y j ą c y c h w niesakramentalnym związku małżeńskim oraz młodzieży nie uczęszczającej na katechizację.

Z praktyki duszpasterskiej wynika, że gdy praktykujący rodzice zgłaszają dziecko do chrztu, zwykle nie mają problemu ze znalezieniem chrzestnych spełniających powyższe wymogi. Problem mają ci, którzy omijają kościoły szerokim łukiem. Być ojcem, matką dla dziecka to bardzo zobowiązujące. To nie są zwykli świadkowie – jak w przypadku sakramentu małżeństwa. W Polsce przyzwyczailiśmy się do tego, że dziecko ma dwoje rodziców chrzestnych, tymczasem prawo kanoniczne wymaga tylko jednej osoby (nie mogą to być też dwie kobiety albo dwaj mężczyźni). Gdy więc znalezienie dwójga chrzestnych sprawia trudność, wystarczy jeden. Chrztu można udzielić nawet w przypadku braku chrzestnego.

Gdzie zgłosić się, aby uzyskać zaświadczenie zezwalające na zostanie chrzestnym? **Tylko i wyłącznie do kancelarii parafii miejsca zamieszkania** (a nie tam, gdzie się jest zameldowanym ani tam, gdzie był chrztst czy bierzmowanie kandydata na chrzestnego!).

MSZE ŚW. I POSŁUGA DUSZPASTERSKA 2012/2013

W TYGODNIU	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
PONIEDZIAŁEK	7.00	ks. Tomasz, ks. Krzysztof	ks. Proboszcz
	18.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
WTOREK	7.00	ks. Tomasz	ks. Krzysztof
	18.00	ks. Proboszcz, ks. Krzysztof	ks. Tomasz
ŚRODA	7.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	18.00	ks. Tomasz, ks. Krzysztof	ks. Krzysztof
CZWARTEK	9.00	ks. Proboszcz	ks. Proboszcz
	18.00	ks. Krzysztof, ks. Tomasz	ks. Tomasz
PIĄTEK	7.00	ks. Tomasz, ks. Proboszcz	ks. Krzysztof
	18.00	ks. Krzysztof	ks. Tomasz
SOBOTA	7.00	wg bieżących ustaleń	wg bieżących ustaleń
	18.00	wg bieżących ustaleń	wg bieżących ustaleń

W KOLEJNE NIEDZIELE MIESIĄCA:

	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
I	7.30	ks. Tomasz	ks. Krzysztof
	9.00	ks. Proboszcz	ks. Krzysztof
	10.30	ks. Tomasz	ks. Proboszcz
	12.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	16.00	ks. Krzysztof	ks. Proboszcz
II	7.30	ks. Krzysztof	ks. Proboszcz
	9.00	ks. Tomasz	ks. Proboszcz
	10.30	ks. Krzysztof	ks. Tomasz
	12.00	ks. Tomasz	ks. Krzysztof
	16.00	ks. Proboszcz	ks. Tomasz

	MSZA ŚW.		KONFESJONAŁ
III	7.30	ks. Proboszcz	ks. Tomasz
	9.00	ks. Krzysztof	ks. Tomasz
	10.30	ks. Proboszcz	ks. Krzysztof
	12.00	ks. Krzysztof	ks. Proboszcz
	16.00	ks. Tomasz	ks. Krzysztof
IV	7.30		
	9.00		
	10.30	cykl zmienny	
	12.00		
	16.00		

UWAGA! Spowiedź 15 min. przed każdą Mszą św. oraz w soboty od godz. 17.00

ODWIEDZINY CHORYCH - n/w soboty od godz. 8.00			
7.09	30.11	1.03	7.06
5.10	21.12	12.04	5.07 (tylko os. Rozbark)
2.11	1.02	10.05	2.08 (tylko os. A. Bożka)



- Jasiu, co powiedział ci sąsiad, gdy stłukłeś mu szybę?
- Czy mam opuścić wszystkie brzydkie wyrazy?
- Oczywiście!
- To nic nie powiedział!

- Czym się różnią Zaduszki od lanego poniedziałku?
- Zaduszki zmuszają do refleksji, a lany poniedziałek do refleksu...

Żarty nie poświęcone

KONKURS RELIGIJNY

1. Jaką monetę znalazł św. Piotr w pysku ryby na opłacenie podatku? (odp. w Mt 17)
3. Jak nazywa się miejscowość, z której pochodził św. o. Pio?
3. Który z apostołów był umiłowanym uczniem Pana Jezusa: a) Piotr
b) Jakub
c) Jan

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 15.09.2013

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Stronictwo żydowskie, którego członkowie drobiazgowo przestrzegali przepisy Prawa, to faryzeusze.
2. Trzy cnoty boskie, to; wiara, nadzieja i miłość.
3. Papież Franciszek pochodzi z Argentyny, a jego nazwisko rodowe to Bergoglio.


Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Izabela Ślązok**

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O błogosławieństwo Boże i owoce Ducha Świętego dla pracy duszpasterskiej w naszej parafii w nowym roku szkolnym.

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:

**ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA "WALICKI"
KREMATORIUM**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

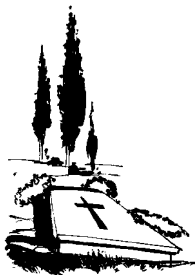
BIURO CZYNNNE:

Od 1. września powracamy do stałego planu urzędowania kancelarii parafialnej i porządku Mszy św. Na prośbę SNE, która w czwartki ma spotkania formacyjne, w każdy czwartek - oprócz wakacji - Msze św. będą odprawiane o godz. 9.00 i o 17.00.

Od 2. września przyjmujemy zamówienia na krzyże zmarłych do kaplicy św. Barbary oraz intencje mszalne na przyszły rok - aby usprawnić przyjmowanie intencji można wypisać na kartce ich treść oraz numer swojego telefonu.

Od września, na prośbę rodziców, **chrzty będą udzielane w I-szą niedz. o g. 16.00.**

KALENDARIUM SIERPANIA



Odeszli do wieczności:

Stanisław Górecki, l. 78
Danuta Jankowska, l. 78
Gizela Morzyk, l. 70
Ewa Andrzejewska, l. 53
Irmgarda Spochacz, l. 79

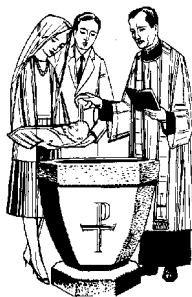
Ewald Zurek, l. 83
Jan Rubaszewski, l. 64
Zygmunt Walkowiak, l. 58
Józef Gsell, l. 72

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Sakrament małżeństwa zawarli:



Paweł Mucha i Patrycja Mokrak



Sakrament chrztu przyjęli:

Karolina Jakubczyk
Klara Białoskórska
Poła Gemuła
Cezary Koloska

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

KASA CENTRUM

Wygodna i bezpieczna oferta dla seniora

TYLKO JEDNA DECYZJA I MASZ POŻYCZKĘ!

BYTOM, ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

KANCELARIA CZYNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,
wtorek i środa: 16.30 - 17.30,
czwartek: 16.30 - 17.00,
sobota: 9.00 - 10.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:

96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21,
41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

www.anna.rozbark.net.pl;
e-mail: bytom.anna@gmail.com